

Pieniądze z Unii Europejskiej pozwolą zmienić oblicze wodzisławskiej dzielnicy

Nowe Miasto jak nowe

WODZISŁAW ŚLĄSKI

Największe bezrobocie i największa życiowa niezaradność wśród mieszkańców wszystkich wodzisławskich dzielnic panuje na Nowym Mieście (teren od ulicy 26 Marca aż po Markłownicą). Tak stwierdzili urzędnicy miejscy. Ma to zmienić program finansowany z unijnego funduszu „Kapitał Ludzki”, którego realizacja właśnie ruszyła.

BĘDZIE TO PIERWSZY W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM PROJEKT REALIZOWANY przez działające od wielu lat w Rybniku Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych. – Wychodzimy do innych miast. Wodzisław był zainteresowany, dlatego zaczynamy współpracę. Po Nowym Mieście przyjdzie czas na kolejną dzielnicę – mówi Piotr Masłowski, szef CRIS. O co chodzi w projekcie? Najprościej rzecz biorąc, Unia Europejska zaczyna inwestować nie tylko w nowoczesne technologie, drogi i budynki, ale także w ludzi.

W WODZISŁAWIU JUŻ POWSTAŁA GRUPA DZIESIĘCIU TAK ZWANYCH LIDERÓW, którzy określają dokładnie, z jakimi problemami społecznymi najczęściej borykają się mieszkańcy dzielnicy Nowe Miasto. Gdy lista będzie gotowa, wskażą pomysły, jak można je rozwiązać. – Najważniejsze jest to, że sami mieszkańcy będą musieli się zaangażować. Wśród liderów są przedstawiciele rady dzielnicy, policji, straży miejskiej, urzędu pracy, lokalnych organizacji pozarządowych. Oni najlepiej wiedzą, co jest bolączką ich dzielnicy – podkreśla Izabela Kozłowska, koordynatorka projektu.

Działania zmierzające do „społecznego ożywienia” dzielnicy Nowe Miasto lide-



AGNIESZKA MATERNA

W naszej dzielnicy już sporo się zmieniło na lepsze – mówi Malwina Ostrowska, mieszkanka Nowego Miasta.

rzy muszą zaplanować do marca.

Potem ich pomysł, razem z projektami z całego Śląska, będzie się ubiegać o dotację z funduszu Promes - Promocja Ekonomii Społecznej. – Dlaczego wybraliśmy akurat Nowe Miasto? To duże skupisko bloków, chyba największe w mieście. Siłą rzeczy skupia się tu wiele problemów, takich jak bezrobocie, brak życiowej zaradności. Chcemy, by dzięki projektowi udało się przekonać mieszkańców, że wiele mogą, że świat stoi przed nimi otworem i dużo mogą zrobić dla siebie i miasta – mówi Barbara Chrobok, rzeczniczka magistratu.

WODZISŁAWIANIE NA RAZIE O PROJEKcie MAŁO WIEDZĄ.

Mieszkańcy dzielnicy, z którymi rozmawialiśmy, nie narzekają na bezrobocie i nudę. – Zmienia się tu na lepsze. Jest gdzie pospacerować, wyjść z psem – mówi Malwina Ostrowska.

– Dla młodych warto coś robić – uważa Czesław Macierowski. CRIS, oprócz projektu dla Nowego Miasta, szykuje już także akcję w dzielnicy Wilchwy. – Rozpocznemy ją w lutym. Też będzie skierowana na mieszkańców. Chcemy ożywić pogórnice osiedle – wyjaśnia Małowski.

MIROSLAWA KSIĄŻEK

13 MILIONÓW ZŁ

Projekt „Promes – promocja ekonomii społecznej”, finansowany ze środków Inicjatywy Wspólnotowej Equal jest realizowany jednocześnie w kilkunastu śląskich miastach, uczestniczy w nim kilkadziesiąt organizacji z całego województwa. Rybnicki CRIS nadzoruje go także W Żorach oraz Błachowni pod Częstochową. Cały budżet projektu wynosi 13 milionów zł. Ile przypadnie dla Wodzisławia, okaże się po napisaniu założeń projektowych. Lokalni liderzy mają na to czas do marca. (MIR)

Dziennik

Śr. nakład 90000 egz.

Zasięg lokalny

